

SZKOLNOLAT

MAJ 2017

Szkoła Podstawowa nr 38 w Bydgoszczy

**Naszym kochanym Mamom życzymy spełnienia
marzeń!**

Dziennikarze SP38



Wywiad z Panią mgr Agnieszką Rochon

Zarząd pisemka: Artur Bieniek VIc, Julia Satko VIc, Julia Szczęśniak VIc

Miesięcznik wydają uczniowie klas IV – VI.

Opiekun koła dziennikarskiego – mgr Halina Szreiber

Fotoreporterka – Eliza Różańska VIc

Test wiedzy o Bydgoszczy

W środę 19 kwietnia odbył się test wiedzy o Bydgoszczy dla klas 5 i 6. Znajdował się on na 2 piętrze na małym holu. W I rundzie prowadzące prosiły wybrać dwóch przedstawicieli klasy, którzy mieli odpowiadać. Na szczęście pozostali członkowie klasy mogli podpowiadać wybrancom. W II rundzie zostały wybrane klasy 5b i 6b oraz członkowie VIP, a byli to: Pani P. Kuczkowska z Panią H. Lejbman oraz Pan P. Strychalski z Panem A. Kubiakiem. VIP-owie mieli zabawne pytania, na które śmiech wśród widowni. Ostatecznie jednak wygrali Pan Artur z Panem Piotrem, ale Panie przegrały tylko jednym punktem. Jeżeli chodzi o klasy to wygrała klasa 5b.



Julia Szczęśniak 6c

Wywiad z Panią mgr Agnieszką Rochon - -nauczycielką edukacji wczesnoszkolnej w SP 38



Proszę powiedzieć, o jakim zawodzie marzyła Pani w dzieciństwie?

W dzieciństwie marzyłam, żeby zostać archeologiem albo astrologiem. Interesowałam się historią starożytną i kosmosem. Jednak z wiekiem moje marzenia zawodowe się zmieniły i w liceum wiedziałam, że chcę zostać nauczycielką w klasach najmłodszych.

Czy była Pani pilną uczennicą? Jakie przedmioty lubiła Pani najbardziej, a za jakimi nie przepadała?

Uważam, że byłam pilną uczennicą. Lubiłam się uczyć. Moimi ulubionymi przedmiotami była historia (szczególnie starożytna Grecja i Rzym) oraz biologia. Nie przepadałam za matematyką i fizyką.

Czy uczestniczyła Pani (jako uczennica) w kołach zainteresowań? Jeśli tak, to w jakich?

Tak, byłam w zespole gazetki szkolnej, w której odpowiedzialna byłam za szatę graficzną oraz kącik przyrodniczy. Byłam także bardzo aktywna fizycznie. Przez jakiś czas trenowałam baseball.

Dlaczego wybrała Pani pracę z najmłodszymi dziećmi w szkole?

Bardzo lubię dzieci, a ich nauczanie to moja życiowa pasja. Odkąd zdecydowałam, że będę nauczycielką w klasach najmłodszych zaczęłam intensywniej rozwijać swoje zainteresowania i pogłębiać wiedzę w tym kierunku przez udział w różnych kursach i szkoleniach. Uważam, że nauczanie w klasach najmłodszych to najważniejszy etap w edukacji dziecka, ponieważ wtedy kształtuje się ich charakter, a ja chciałam być tego częścią.

Za co najbardziej lubi Pani swoją pracę?

Za codzienne wyzwania, możliwość kreatywnego działania i rozwijania umiejętności, za to, że ciągle coś się dzieje i każdy dzień wygląda inaczej. Cieszę się jak widzę efekty swojej pracy w wynikach nauki swoich uczniów.

Co jest najbardziej męczące podczas zajęć z liczną gromadką „maluchów”?

Nigdy nie patrzyłam na to z tej strony, że jest to męczące. Są oczywiście lepsze i gorsze dni, ale podchodzę do tego jak do kolejnego zadania w swojej pracy. Przede wszystkim trzeba się wykazać nie małą cierpliwością w odpowiadaniu na liczne pytania uczniów ☺.

Jakie zajęcia najbardziej lubi Pani prowadzić, a w których najchętniej uczestniczą dzieci?

Bardzo lubię prowadzić zajęcia plastyczne, ponieważ mogę poznać wtedy swoich uczniów z innej strony oraz rozwijać ich kreatywność. Mogę zobaczyć jak uczniowie wyrażają swoje emocje i postrzeganie otaczającego ich świata. Dużą przyjemność sprawia mi również prowadzenie zajęć sportowych.

W jaki sposób lubi Pani spędzać wolny czas?

Wolny czas najczęściej spędzam na świeżym powietrzu jeżdżąc na rolkach lub rowerze. Gdy pogoda temu nie sprzyja to gram w gry planszowe z rodziną i znajomymi. Jednak największą przyjemność sprawia mi czytanie książek.

Jakiej muzyki lubi Pani najbardziej słuchać? Kto jest Pani ulubionym wokalistą?

Słucham różnego rodzaju muzyki. Zaczynając od muzyki klasycznej po pop i techno, a kończąc na disco polo ☺. Słucham każdego rodzaju muzyki, która wprawia mnie w pozytywny nastrój. Nie mam ulubionego wokalisty czy zespoły.

Jakie filmy lubi Pani oglądać najbardziej? Kto jest Pani ulubionym aktorem?

Najbardziej lubię filmy sensacyjne oraz te z elementami fantastyki. Moim ulubionym aktorem jest Will Smith, a aktorką Meg Ryan.

Czy lubi Pani czytać? Jaka jest Pani ulubiona książka?

Tak jak wcześniej wspomniałam, uwielbiam czytać książki i robie to w każdej wolnej chwili (najczęściej podczas jazdy autobusem lub tramwajem). Mam wiele książek do których często wracam, są to m.in. „Ania z Zielonego Wzgórza”, „Mały książę” i seria o Harrym Potterze.

Czy lubi Pani gotować? Jakie potrawy lubi Pani najbardziej?

Niestety nie lubię gotować, ale za to uwielbiam jeść... Najlepiej wychodzą mi naleśniki i smażony ryż po chińsku. Do moich ulubionych potraw należy też spaghetti oraz tradycyjne polskie danie - schabowy z ziemniakami i mizerią.

Czy ma Pani jakieś zwierzątko?

Nie, nie mam zwierzątka, ale bardzo bym chciała mieć kota.

Gdyby ktoś zaproponował Pani podróż w dowolne miejsce na ziemi, gdzie by się Pani wybrała?

W takiej sytuacji bez zastanowienia i natychmiast pakuję się do Nowego Jorku (o każdej porze dnia i nocy i dowolnej porze roku). Jest to moje marzenie, które mam nadzieję, że kiedyś się spełni...

Jakie jest Pani największe marzenie?

Moja lista marzeń jest długa ☺. Oprócz wyjazdu do Nowego Jorku, moim największym marzeniem jest napisać książkę dla dzieci. Mam również wiele innych marzeń, które wymagają ode mnie przezwyciężenia swoich słabości i lęków, do których zalicza się m.in. lot balonem, skok ze spadochronu i sływ kajakowy.

Dziękuję bardzo za rozmowę

Anka Grela



Święto Pracy

Święto Pracy, Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy, popularnie zwany 1 Maja – międzynarodowe święto klasy robotniczej, obchodzone od 1890 corocznie 1 maja. W Polsce Święto Pracy jest świętem państwowym od 1950. Święto wprowadziła w 1889 II Międzynarodówka dla upamiętnienia wydarzeń z pierwszych dni maja 1886 w Chicago, w Stanach Zjednoczonych podczas strajku będącego częścią ogólnokrajowej kampanii na rzecz wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Na ziemiach polskich pierwsze obchody miały miejsce w 1890 i odbywały się niejednokrotnie wbrew woli zaborców współorganizowane m. in. przez działaczy II Proletariatu. Masowe demonstracje, pochody oraz starcia z carskim wojskiem, policją oraz kozakami, a także wspierającymi je nacjonalistycznymi bojówkami miały miejsce w czasie rewolucji 1905 roku na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego, organizowały je głównie Polska Partia Socjalistyczna, Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy oraz Bund. Podobnie liczne pochody i demonstracje klasowych organizacji robotniczych i partii lewicowych, w tym Polskiej Partii Socjalistycznej, żydowskiego Bund-u, nielegalnej Komunistycznej Partii Polski, Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi odbywały się też w ten dzień w okresie II RP, często były one atakowane przez policję oraz nacjonalistycznych bojówkarzy, dochodziło do morderstw działaczy klasowych związków zawodowych i partii lewicowych. Po zakończeniu wojny rząd komunistyczny nadał dniu 1 maja status święta państwowego, wolnego od pracy i stan ten trwa do chwili obecnej. W czasach PRL organizowano tego dnia pochody pierwszomajowe. W latach 80. nielegalne demonstracje pierwszomajowe organizowała w opozycji do oficjalnych obchodów podziemna Solidarność. Święto Pracy było jednym z najważniejszych świąt w PRL-u, miało ono również szczególną wagę dla nazewnictwa w tym okresie. Nazwę imienia „1 Maja” nosiło wiele ulic i placów Polski. Na cześć Święta Pracy otrzymała nazwę również jedna z najnowocześniejszych i największych kopalń w ówczesnej Polsce – KWK 1 Maja w Wodzisławiu Śląskim.

Opracowała: Julia Satko VIc

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej – polskie święto wprowadzone na mocy ustawy z 20 lutego 2004 obchodzone między świętami państwowymi: 1 Maja (zwanym Świętem Pracy) i 3 maja (Świętem Narodowym 3 maja).

Tego samego dnia obchodzony jest Dzień Polonii i Polaków za Granicą.

2 maja nie jest dniem wolnym od pracy, jednak wielu Polaków bierze w ten dzień urlop, ze względu na to, że ta data jest jedyną w kalendarzu występującą pomiędzy dwoma dniami wolnymi od pracy. Organizowane są różnego rodzaju akcje i manifestacje patriotyczne. Dla przykładu, w Bytomiu w dniu 2 maja 2009 ponad 500 osób utworzyło biało-czerwoną flagę z przygotowanych wcześniej i równocześnie uniesionych parasolek. Była to prawdopodobnie największa utworzona flaga w Polsce z okazji Dnia Flagi.

W ostatnich latach powszechnym stało się noszenie w tym dniu kokardy narodowej. Zwyczaj ten spopularyzował prezydent Lech Kaczyński. Był kontynuowany przez Bronisława Komorowskiego, a obecnie robi to Andrzej Duda. Dnia 2 maja w 1945 r. polscy żołnierze zdobywający stolicę hitlerowskich Niemiec umieścili biało-czerwoną flagę na Kolumnie Zwycięstwa – Siegestsäule oraz na Reichstagu w Berlinie. W latach Polski Ludowej właśnie w tym dniu zdejmowano po 1 maja flagi państwowe, aby nie były eksponowane w dniu zniesionego przez władze komunistyczne Święta Konstytucji 3 maja. 15 października 2003 do łaski marszałkowskiej wpłynął poselski projekt (autorstwa posła Edwarda Płonka. Zmiany ustawy o godle, barwach i hymnie RP, ustanawiający m.in. Dzień Flagi RP. Co wynika z uzasadnienia ustawy wprowadzającej święto, wybór dnia 2 maja nie był przypadkowy – chodziło o dzień, w którym Polakom towarzyszą refleksje o szczytnych kartach historii Polski, wypełnienie wolnego dnia pomiędzy świętami narodowymi oraz podkreślenie obchodów Świątowego Dnia Polonii.

W toku prac legislacyjnych Senat RP w uchwale z dnia 12 lutego 2004 zaproponował poprawki m. in.: zastąpić Dzień Flagi RP Dniem Orła Białego, uznając godło za naczelne spośród symboli RP. Ostatecznie Sejm odrzucił ww. poprawkę i 20 lutego 2004 ustanowił Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

Opracowała Julia Szczęśniak

Konstytucja 3 maja



Obchody święta konstytucji w SP 38

Konstytucja 3 maja – uchwalona 3 maja 1791 roku ustawa regulująca ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Powszechnie przyjmuje się, że Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 r.) nowoczesną, spisaną konstytucją. Konstytucja 3 maja została ustanowiona ustawą rządową przyjętą tego dnia przez sejm. Została zaprojektowana w celu zlikwidowania obecnych od dawna wad opartego na wolnej elekcji i demokracji szlacheckiej systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Konstytucja zmieniła ustrój państwa na monarchię dziedziczną, ograniczyła znacząco demokrację szlachecką, odbierając prawo głosu i decyzji w sprawach państwa szlachcie nieposiadającej ziemi (gołocie), wprowadziła polityczne zrównanie mieszczan i szlachty oraz stawiała chłopów pod ochroną państwa, w ten sposób łagodząc najgorsze nadużycia pańszczyzny. Konstytucja formalnie zniosła praktycznie nieużywane od 27 lat (od wprowadzenia w 1764 roku skonfederowanej organizacji pracy sejmku) liberum veto. W tym samym czasie przetłumaczono Konstytucję na język litewski.

Przyjęcie monarchicznej Konstytucji 3 maja spowodowało opozycję republikańską oraz sprowokowało wrogość Imperium Rosyjskiego, które od 1768 roku było protektorem Rzeczypospolitej i gwarantem nienaruszalności jej ustroju. W wojnie w obronie konstytucji Polska, zdradzona przez swojego pruskiego sprzymierzeńca Fryderyka Wilhelma II, została pokonana przez wojska rosyjskie Katarzyny Wielkiej, wspierające konfederację targowicką – spisek polskich magnatów przeciwnych zmianie ustroju Rzeczypospolitej. Po utracie niepodległości w 1795 roku, przez 123 lata rozbiorów, przypominała o walce o niepodległość. Zdaniem dwóch współautorów, Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja była „ostatnią wolą i testamentem gasnącej Ojczyzny”.

Konstytucja obowiązywała przez 14 miesięcy, w ciągu których Sejm Czteroletni uchwalił szereg ustaw szczegółowych, będących rozwinięciem jej postanowień.

Eliza Różańska 6c

Dzień Zwycięstwa

8 maja przypada Dzień Zwycięstwa, upamiętniający koniec drugiej wojny światowej. W Polsce jest obchodzony jako Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności. Tego pamiętnego dnia do mieszkańców miast dotarła wieść o zakończeniu wojny. Większość ludzi przyjęła ją z szaloną radością, dla innych to był zwykły dzień. Byli też tacy, którzy z jeszcze większym niepokojem spoglądali w przyszłość. W 1945 roku 8 maja nie był tak hucznie świętowany jak 9 maja, bo tę drugą datę uznano jako dzień zwycięstwa Armii Czerwonej nad hitlerowskimi Niemcami. Dzień Zwycięstwa do dziś 9 maja obchodzi się na wschodzie, np. w Rosji. 8 maja wojna naprawdę się skończyła. Nadszedł oczekiwany przez całą ludzkość dzień, którego wywalczenie kosztowało miliony ofiar spośród wszystkich narodów miłujących wolność. Została złamana ostatecznie hitlerowsko-germańska potęga, nastął znowu dla ludzi pokój.

Angelika Komasińska kl.4d

Wywiad z moją mamą - Hanią Gront - Grelą



Jak wspominasz swoje dzieciństwo?

Pamiętam, że zawsze byłam „córeczką Mamusi i Tatusia”. Bardzo kochałam i Kocham moich Rodziców, z którymi zawsze łączyła mnie silna więź. Z uwagi na to, że urodziłam się w Pile, a teraz jestem mieszkanką Bydgoszczy, nie mam już z nimi, niestety, kontaktu na co dzień (nie licząc oczywiście codziennych rozmów telefonicznych). Uwielbiałam rozmowy i „wypady na miasto” z mamą, a także rowerowe wyprawy z tatą na działkę, gdzie oprócz ogrodowych obowiązków, miałam czas na wypoczynek: leżenie na kocu i czytanie książek, uganianie się za motylami, zrywanie kolorowych kwiatów i robienie wianków. Dzieciństwo to dla mnie zapach książek i przesiadywanie w bibliotece między regałami w poszukiwaniu jeszcze nieodkrytych przeze mnie skarbów. We wspomnieniach przywołuję też niezapomniane zabawy z rówieśnikami z podwórka i ze szkoły. No i moje coroczne wakacyjne wyjazdy do rodziny na wieś. Zabawy z kuzynostwem, obserwowanie, opieka i zabawa z przeróżnymi zwierzętami z wiejskiej zagrody, bieganie po łące, pomoc (choć niewielka) w polu, wieczorne przesiadywanie i rozmowy w ciepłej kuchni z wujostwem. Święta na wsi pełne tajemniczej, rodzinnej, ciepłej magii. To wszystko do dziś przechowuję bardzo głęboko w sercu.

Jakie były Twoje zainteresowania w dzieciństwie?

Kiedy byłam małą dziewczynką, czyli jakieś 30 lat temu (swoją drogą, jak ten czas ucieka), nie było aż tylu możliwości, kół zainteresowań, zajęć pozalekcyjnych, co dzisiaj. Pamiętam, że dużą przyjemność sprawiało mi kolekcjonowanie widokówek o różnej tematyce. Z wielką chęcią uczęszczałam na SKS (czyli Szkolne Koło Sportowe). Lubiłam grać w koszykówkę i biegać. Na etapie szkoły podstawowej zdarzało mi się brać udział w biegach przełajowych podczas międzyszkolnych zawodów sportowych (czasem nawet zwieńczonych sukcesem ☺). Lubiłam też uczyć się języków obcych, chociaż dzisiaj żałuję, że nie poświęciłam na rozwój tego zainteresowania więcej czasu. W skrytości moich dziecięcych pragnień swoje miejsce miał balet. Z uwagi na miejsce zamieszkania, to marzenie nie miało możliwości się spełnić, tym bardziej cieszę się, że już tyle razy miałam okazję Ciebie Anusiu oglądać podczas prób w przestronnych, lustrzanych salach i podczas przedstawień w operze. Nikt nie odbierze mi już nigdy wzruszenia, które towarzyszyło mi na przykład w czasie Twojego występu w „Madame Butterfly”, gdzie grałaś dziecko głównych bohaterów.



Co lubiłaś robić w wolnym czasie, gdy byłaś małą dziewczynką?

Kiedy byłam mała, czas wolny był jakby bardziej rozciągnięty dla dzieci niż dzisiaj, kiedy sporą jego część zabierają różnego rodzaju zajęcia pozalekcyjne. Bardzo lubiłam spędzać wolne chwile na podwórku z rówieśnikami: grać w piłkę z chłopakami, w gumę z dziewczynami, jeździć na rowerze (ta pasja została mi do dzisiejszego dnia). Lubiliśmy jeździć z dziewczynami w różne miejsca, robić mini pikniki i plotkować o różnych dziewczęcych sprawach. W domu natomiast uwielbiałam zaszyć się w cichym kątku z ciekawą książką i wchodzić do zupełnie innego świata.

Czy lubiłaś chodzić do szkoły? Jakie lekcje podobały Ci się najbardziej, a jakie nie za bardzo?

Lubiłam chodzić do szkoły. Najbardziej podobało mi się na lekcjach polskiego, rosyjskiego (bo w podstawówce tego języka się uczyliśmy) i na wychowaniu fizycznym. Największą moją bolączką były przedmioty ścisłe: matematyka, fizyka, chemia. Do dziś zdarzają się noce, gdy śni mi się sprawdzian z matmy, a moja kartka jest pusta. Szkołę jednak najbardziej lubiłam za przerwy – czas wygłupów i dziecięcych zabaw.

O jakim zawodzie marzyłaś jako dziecko?

Chciałam być nauczycielką (uwielbiałam bawić się w szkołę). Ale moim wielkim marzeniem w dzieciństwie było też zostać w przyszłości pisarką.

Czy miałaś jakieś zwierzątko domowe?

Był czas, że miałam w domu dwie świnki morskie. To było moje jedyne doświadczenie w opiece nad zwierzątkami tak na co dzień. Zawsze marzyłam o psie, ale nigdy się go nie doczekałam. Co jakiś czas dokarmałam tylko jakieś bezpańskie kociaki lub psiaki, jeśli akurat miały przyjemność pobyc w pobliżu mojego rodzinnego domu. Na szczęście, kiedy tylko byłam na wsi u jednej lub drugiej ciotki, miałam cały zwierzyniec wokół siebie.

Jakie było Twoje największe życzenie w dzieciństwie? Czy się spełniło?

Będąc dzieckiem, marzyłam o psiaku, o czym już wspominałam i to życzenie, niestety, się nie spełniło. Marzyłam też o tym, żeby wyjechać do Australii, po tym jak rozczytywałam się w cyklu książek o Tomku Wilmowskim Alfreda Szklarskiego, jednak to marzenie również się nie ziściło. Ale to największe życzenie, aby w przyszłości mieć szczęśliwą rodzinę, na szczęście się spełniło, bo mam Was przy sobie.

Jakie miasto jest najbliższe Twojemu sercu i dlaczego?

Najbliższy mojemu sercu jest Toruń. Studia w tym mieście podsunęła mi moja mama. Kiedy tylko przekroczyłam granice grodu Kopernika po raz pierwszy, od razu byłam w nim zakochana. To uczucie tli się we mnie do dzisiaj. Tam poznałam trzy wspaniałe dziewczyny, z którymi przyjaźnię się do dnia dzisiejszego, chociaż z uwagi na duże odległości między naszymi miejscami zamieszkania, spotkania są bardzo rzadkie. Tam również ma miejsce początek mojej miłości. W drodze do Torunia, poznałam Twojego Tatę. Spacerujemy Bulwarem Filadelfijskim nad Wisłą, rowerowe wypadki, oglądanie filmów jeszcze w kinie, a nie w ogromnym multipleksie, wydeptywanie uliczek toruńskiego Starego Miasta razem z nim... czasem chciałabym, żeby te chwile wróciły, choćby na krótki czas.

Czy podoba Ci się praca w szkole specjalnej?

Tak, gdyby mi się nie podobała, pewnie szukałabym innego zajęcia. Mam wspaniałą klasę, kocham swoje szkolne dzieci, swoją pracę. Pomaga mi też to, że czuję sympatię ze strony uczniów, że mi ufają, czują się bezpieczni. Ciągłe szukam nowych wyzwań, nowych zadań, a to kółko teatralne, a to szkolna gazetka, konkursy, imprezy i uroczystości szkolne... Lubię, kiedy dużo się dzieje, choć przyznaję, że czasami jestem zmęczona i potrzebuję odrobiny wytchnienia. Dlatego tak ważne dla nas, nauczycieli, są ferie czy wakacje. To czas na naładowanie akumulatorów, na zebranie nowej energii, nowych pomysłów do dalszej pracy.

Jakie jest Twoje ulubione danie?

Jeśli chodzi o jedzenie, jestem dość tradycyjna. Bardzo lubię bigos, pieczonego kurczaka z pieczonymi ziemniakami. Ale lubię też kuchnię grecką. Pamiętam jeszcze smak prawdziwej greckiej musaki. Jako że jestem okropnym łasuchem, o czym doskonale wiesz, nie byłabym sobą, gdybym nie wspomniała, że uwielbiam desery lodowe i mleczną czekoladę.

Jaka jest Twoja ulubiona książka i autor?

W dzieciństwie zaczytywałam się w serii książek Lucy Maud Montgomery o Ani z Zielonego Wzgórza i Alfreda Szklarskiego o Tomku Wilmowskim. Kiedy byłam nieco starsza, bliska stała mi się Krystyna Siesicka ze swoim „Jeziorem osobliwości” oraz Małgorzata Musierowicz, której autografy mam w kilku książkach. Zresztą losy Borejków, jak sama wiesz, czytujemy nieraz rodzinnie na głos, jadąc samochodem i zaśmiewając się do łez. Teraz moją ulubioną autorką jest Beata Pawlikowska (te marzenia o dalekich wyprawach nadal gdzieś we mnie tkwią). Jednak książką najbliższą memu sercu jest „Mały Książę”.

Wymień swoich ulubionych aktorów i filmy?

Za wielkich aktorów uważam Andrzeja Seweryna i Janusza Gajosa (lubię widywać takie postacie w filmach, a może przede wszystkim w sztukach teatralnych). Lubię i cenię sobie jako aktorki Krystynę Jandę, Meryl Streep, Julię Roberts, Barbarę Streisand.

Jeśli chodzi o filmy, moim ulubionym i niepowtarzalnym jest komedia w reżyserii Tadeusza Chmielewskiego „Nie lubię poniedziałku”. Z zagranicznych chętnie wracam do powtórek filmów: „Zakochani w Rzymie”, „Pod słońcem Toskanii”, „Diabeł ubiera się u Prady”, „To właśnie miłość” czy „Notting Hill”.

Jakiej muzyki lubisz słuchać? Jaki jest twój ulubiony wokalista, zespół, piosenka?

Mam wrażenie, że muzyka gra w mojej duszy non stop. Płyty, podobnie jak książki, jest w naszym domu dostatek. Przekrój słuchanych gatunków muzycznych równie szeroki. Ale najbardziej strun mojej duszy dotyka poezja śpiewana, piosenka aktorska. Moją muzyczną miłością jest Marek Grechuta, a zaraz po nim Grzegorz Turnau. Lubię słuchać, kiedy śpiewa Magda Umer, Anna Maria Jopek, Carla Bruni, Cesaria Evora, Celine Dion... Jeśli miałabym wymieniać ulubione zespoły, to na pewno Stare Dobre Małżeństwo, które niestety już się rozpadło, ale bardzo lubię również Irę i Dżem. Ulubiona piosenka? Jest ich tak dużo... Ale wyjątkowym sentymentem darzę „Życie to nie teatr”.



Gdybyś miała wymienić swoich ulubionych malarzy, kto znalazłby się w ich gronie?

Jestem miłośniczką impresjonizmu. Moi ulubieni malarze to Vincent van Gogh i Claude Monet. Pamiętam, jak zaczytywałam się w zbeletryzowanej biografii Vincenta van Gogha pt. „Pasja życia” napisanej przez Irvinga Stone’a.

W jakie miejsce na Ziemi wybrałabyś się w podróż?

Najchętniej zwiedziłabym cały świat. Mam głęboko zakorzenioną pasję podróżniczą i chęć poznawania tego, co nowe. Jeśli jednak miałyby to być jedno miejsce, byłoby to miejsce mojej podróży poślubnej, a więc słoneczna Italia. Tam spacerowałabym bez końca uliczkami Rzymu. A kiedy już nie miałabym siły, osiadłabym na cudownych wzgórzach Toskanii porośniętych cyprysami i zasluchana w brzęczenie cykad oddałabym się pasji czytania.

Jakie jest Twoje największe marzenie?

Moim największym marzeniem jest to, aby cała nasza rodzina cieszyła się jak najdłużej jak najlepszym zdrowiem, resztę można sobie samemu wypracować.

Jaki jest Twój wymarzony prezent na Dzień Mamy?

Ten wyjątkowy dzień chciałabym spędzić z Wami: z Tobą, Piotrusiem, Waszym Tatą. Chciałabym też choć przez kilka minut widzieć się w tym dniu z moją Mamusią, żeby wycisnąć na jej policzku mocny pocałunek i wręczyć jej życzenia z kolejnym wierszykiem. Chciałabym dostać od Was bukiet moich ulubionych konwalii lub naręczę pachnącego bzu, jakiś rysunek sporządzony rączką Piotrka i jakiś obrazek namalowany pastelami od Ciebie, Aniu. A najbardziej chciałabym, żebyście mnie przytulili i wycalowali tak mocno, aż od tej Waszej miłości straciłabym na chwilę oddech. Najpiękniejszym prezentem od Was będzie Wasz dziecięcy szczery uśmiech.

**Dziękuję bardzo za rozmowę
Anka Grela**

Moja mama



Moja mama ma na imię Ewa . Pracuje w gimnazjum z niepełnosprawnymi uczniami, jako nauczyciel ze specjalnym przygotowaniem pedagogicznym. Bardzo lubi swoją pracę i często o niej opowiada.

Mama jest kobietą średniego wzrostu, o drobnej sylwetce i owalnej twarzy.

Ma średniej długości, proste, brązowe włosy i piwne, duże oczy. Jej karnacja jest jasna, a brwi proste. Nos mojej mamy jest zgrabny. Malinowe, niezbyt pełne usta często układają się w uśmiech. Porusza się lekko, z gracją. Mówi powoli oraz wyraźnie . Zazwyczaj nosi spodnie (jeansy), czasami również spódniczki . Ubiera wygodne, ale gustowne bluzki, bardzo rzadko sukienki. Lubi nosić buty na niskim obcasie, najchętniej wygodne półbuty. Jej styl można określić jako swobodny, lecz elegancki.

Moja mama uwielbia słuchać muzyki z lat osiemdziesiątych. Często włącza utwory *Genesis*, *The Police*, *Rush*. Z współczesnych muzyków lubi posłuchać Korteza lub *Raz*, *Dwa*, *Trzy*. Nie ma swojego ulubionego zespołu ani wykonawcy, ponieważ trudno jej się się zdecydować. Cenionymi przez moją mamę aktorami są Robin Williams oraz Russell Crowe, którego uwielbia za rolę w filmie *Piękny Umysł*.

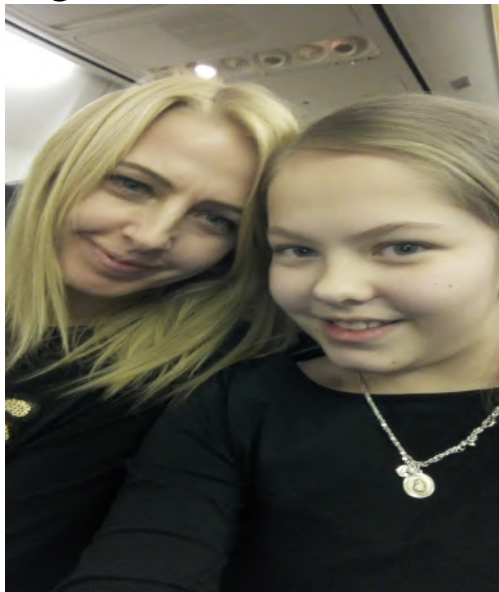
Jej ulubione aktorki to Danuta Szaflarska , Irena Kwiatkowska oraz Anna Seniuk, którym nikt według mojej mamy nie potrafi dorównać. Mama nie ma ulubionego filmu, ale uwielbia się pośmiać podczas oglądania komedii Stanisława Barei.

Oprócz tego chętnie jeździ na rowerze i spaceruje po lesie. Stara się zdrowo odżywiać i dba o to, żebyśmy my również jedli zdrowo.

Jest zawsze punktualna i tego samego uczy mnie i mojego brata.

Kocham bardzo moją mamę, nawet jeśli czasami mnie denerwuje.

Wywiad z moją mamą (Żanetą Komasińską)



1. Jak najbardziej lubisz spędzać wolny czas?
- Najbardziej lubię spędzać wolny czas na działce.
2. Jak poznałaś tatę?
- Tatę poznałam przez jego siostrę, która pracowała w restauracji.
3. Ile miałaś lat, gdy się poznaliście?
- Miałam 19 lat.
4. Jaką skończyłaś szkołę?
- Technikum odzieżowe.
5. Czy lubisz swoją pracę?
- Bardzo lubię swoją pracę.
6. Co byś chciała zmienić w swoim życiu?
- Nic, jestem zadowolona z naszego życia, najważniejsze, że jesteśmy zdrowi.
7. Twój ulubiony kolor?
- Niebieski.
8. Jaki najbardziej lubiłaś przedmiot w szkole?
- Najbardziej lubiłam j. polski i plastykę.
9. W co się bawiłaś w dzieciństwie?
- W dzieciństwie, skakałam w gumę i w skakankę.
10. Jak spędzałaś wakacje?
- Wakacje spędzałam u babci i na obozach.

Angelika Komasińska kl.4d

MOJA MAMA



Moja mama ma na imię Justyna. Urodziła się we wrześniu 1972 roku w Bydgoszczy. Jest średniego wzrostu, ma ciemne włosy i brązowe oczy.

Uczęszczała do tej samej szkoły podstawowej, do której teraz chodzę i ja. Potem ukończyła liceum i studia inżynierskie na kierunku ochrona środowiska. Dziś prowadzi kiosk z prasą.

W 1998 roku moi rodzice wzięli ślub. W 2001 roku mama urodziła mojego brata Miłosza, a w 2006 mnie.

Jest osobą bardzo wesołą, choć wyraz twarzy ma raczej poważny. Sumiennie wywiązuje się ze swoich zawodowych obowiązków. Mama lubi porządek i wymaga od nas, żebyśmy sprząтали w miarę naszych możliwości. Nie za bardzo to lubimy, więc wtedy potrafi się mocno zdenerwować. Tak samo nie lubi, gdy nie przykładamy się z bratem do nauki. Jest wymagająca. Mama bardzo ceni więzy rodzinne. Stara się nam uświadamiać, że rodzina jest dużą wartością, o którą należy dbać.

Interesuje się sportem. Zaprowadziła nas na pierwsze treningi i dba o to, żebyśmy sumiennie się wywiązywali z naszych obowiązków. Ogląda z nami mecze w telewizji i razem kibicujemy naszym reprezentantom.

Bardzo kocham moją mamę. Zawsze mogę na nią liczyć. Jest dla nas dużym wsparciem.

Maciej Kurlus Klasa IVd

Moja mama

Moja mama ma na imię Agnieszka. Jest średniego wzrostu szatynką. Mama uważa, że jest gruba, a ja myślę, że jest szczupłą. Nawet ostatnio zaczęła się odchudzać i mnie również zmusza do jedzenia brokołu. Oczy ma koloru piwnego. Na nosie nosi okulary, które niedawno zmieniła na nowe. Szukaliśmy ich w kilku salonach, do których mama zabierała mnie jako doradcę, ale słabo jej doradzałam. Twarz ma okrągłą i jasną. Przeważnie jest uśmiechnięta, ale czasem ma groźny wyraz twarzy, szczególnie wtedy, gdy jej nie słucham. Ubiiera się zawsze gustownie. Elegancko do pracy, a w domu młodzieżowo. Mama ma pełną szafę ubrań, ale zawsze uważa, że nie ma się w co ubrać. Lubi dbać o wygląd i zawsze się maluje. Często podbieram mamusi kosmetyki, np. cienie albo pomadki. Mama często pomaga mi przy odrabianiu lekcji. Jest bardzo gościnną i życzliwą osobą. Ma bardzo dużo przyjaciół. Lubi czytać książki. Często jeździmy razem na przejażdżki rowerowe. Gotuje pyszne obiady. Chodzimy na zakupy i mama kupuje mi super ciuchy. Dbą o porządek i krzyczy na mnie, że nie pilnuję ładu we własnym pokoju. Lubimy spędzać ze sobą dużo czasu na pogaduszkach. Moja mama jest najlepsza i kocham ją najbardziej na świecie.



Weronika Ziółkowska kl. 4d

Wywiad z moją mamą, Agnieszką Jagodzińską



Jak wyglądało twoje dzieciństwo?

Myślę, że różniło się od twojego, ponieważ dzieci trzydzieści lat temu miały zupełnie inne zabawki i też nieco inne zabawy. Nikt z nas nie miał wtedy żadnych elektronicznych gadżetów, nie mieliśmy nawet telefonów stacjonarnych. Przez wiele lat nie było magnetowidów czy DVD. Wystarczała nam jedna bajka o dziewiętnastej i na tym koniec. Więc musieliśmy liczyć na swoją wyobraźnię. Kiedy było ciepło, to większość czasu spędzałam na dworze ze swoimi koleżankami. Bawiłyśmy się na przykład w „sklep”. Sprzedawało się to, co się znalazło : liście, kwiatki i tego typu rzeczy, a pieniędzmi były kamienie. Skakałyśmy w gumę, bawiłyśmy się na trzepaku, grałyśmy w piłkę. Oczywiście dużo jeździło się rowerem. Nie pamiętam, żebym chodziła z jakimiś zabawkami na dwór, innymi niż właśnie guma, piłka, rower, a jak byłam małym dzieciakiem, to był wózek i lalka w środku. Natomiast w domu, to głównie czytałam.

Jak wyglądała szkoła w czasach twojego dzieciństwa?

Jeśli chodzi o wygląd szkoły, to myślę, że niewiele się różnił od twojej. Jedyne minus był taki, że nie mieliśmy szatni. Tak samo były gazetki szkolne, tak samo różne informacje wisały na korytarzu, to się niczym nie różniło. My mieliśmy tylko czarne albo zielone tablice. Jeszcze wtedy nie było żadnych tablic multimedialnych.

Natomiast jeśli chodzi o samą naukę, to też, jak dzisiaj, były różne koła zainteresowań lub zajęcia wyrównawcze. Jeździliśmy na wycieczki. To, co było fajniejsze za moich czasów, to to, że my częściej chodziliśmy na wycieczki, takie jednodniowe, a nawet kilkugodzinne, na przykład do wodociągów, do mleczarni, do cukrowni. Wy w ogóle teraz takich wycieczek nie macie w szkole, nie wiem dlaczego. Dzięki temu mogliśmy zobaczyć, jaki jest proces produkcji niektórych rzeczy.

Kim chciałaś zostać?

Chyba nie będę oryginalna - były tylko dwa zawody, o których marzyłam: nauczycielka lub piosenkarka. Jeśli chodzi o bycie piosenkarką, to nawet zaczęłam robić coś w tym kierunku i chciałam zapisać się do szkolnego chóru. Niestety, nie mam w ogóle talentu muzycznego, ale tak bardzo chciałam należeć do tego chóru, że po prostu chodziłam na próby i tylko siedziałam w ławce i słuchałam, jak inni śpiewają. Moja najlepsza przyjaciółka nie chciała należeć do chóru, ale bardzo ładnie śpiewała i musiała chodzić na te zajęcia. Wtedy nie było wyboru: jeśli pani od muzyki uważała, że ktoś ma talent i dobrze śpiewa, to musiał chodzić na chór. Natomiast, jeśli chodzi o bycie nauczycielką, to chyba nic nie robiłam w tym kierunku, ale nadal chciałabym nią być.

Jakie masz zainteresowania?

Interesują mnie rzeczy związane z moim zawodem, czyli rzeczy medyczne : położnictwo, ciąża, poród, połóg, a szczególnie karmienie piersią. Wiedza medyczna bardzo szybko się zmienia, trzeba ją często aktualizować, dlatego, jak zauważyłeś często biorę udział w jakichś szkoleniach, kursach, konferencjach. Oprócz takich czysto zawodowych zainteresowań, uwielbiam czytać książki. Lubię oglądać filmy, kocham muzykę, no i lubię wyszywać.

Co robisz w czasie wolnym?

Słucham muzyki, czytam książki, uprawiam sport, spędzam czas z rodziną i ostatnio polubiłam gry planszowe, ponieważ są zupełnie inne niż te które pamiętam z dzieciństwa i nie polegają tylko na tym, żeby rzucić kostką i bezmyślnie przesunąć o kilka pól pionek, tylko są naprawdę ciekawe, kolorowe można się z nich wiele nauczyć, trzeba dużo przy nich myśleć, a nie tylko sunąć pionkiem po planszy.

Maciej Wróblewski 4D

Moda wiosenna

Jeżeli chodzi o szafę nastolatki jak i każdej kobiety, to myślę, że nie ma ona granic.

Możemy mieć ją pełną ubrań ale co dzień ten sam problem... Nie ma nic, w co chcemy się ubrać. Dobrze jest ją nieco odnowić na każdą porę roku. Przedstawię wam kilka hitów na wiosnę 2017.

Ozdobne rękawy: Tej wiosny trendem będą koszule lub koszulki z ozdobnymi rękawami, kokardami czy różnego typu wycięciami. Myślę, że sporej części z Was się spodobają.

Golfy: Znane bardzo dobrze przez nas golfy tej wiosny będą hitami. Przez niektórych uwielbiane, ale przez wiele znienawidzone. Tego roku są trendami i nie wiem, kto ich nie pokocha.

Baleriny: Hitami były, są i będą klasyczne baleriny. Możemy je ubrać do praktycznie wszystkich stylizacji, ale trzeba z tym uważać bo łatwo możemy popsuć cały look. Najlepiej znane są baleriny firmy Melissa czy Crocs.

Kolczyki: Kolczyki XXL to trend tej wiosny. Noszone na wybiegach czy też już na ulicach. Nie wszyscy są do nich przekonani, ale gusty się zmieniają.

Body: Uwielbiane przez kobiety. Wygrały z crop topami i nie są trudno dostępne. Trzeba je po prostu kochać.

Kolory neutralne: Najlepsze tej wiosny będą kolory neutralne i pastelowe. Pasują do wszystkiego, więc stylizacje w tych kolorach będą miłe dla oka i nic nie będzie się gryzło.

Stylizacje w jednym kolorze już na wybiegach. Ciekawe, czy wielu osobom się ten styl podoba.

Mokasyny: Nieco staroświeckie i brzydkie dla nie których osób mokasyny będą modne tej wiosny. Możemy je dobrze dopasować do stylizacji.

Uroda

•Uczulenia

Alergia to nic innego jak nadmierna reakcja układu odpornościowego. W normalnych warunkach komórki odpornościowe nic sobie nie robią z „zaczepki” nieszkodliwych bodźców, takich jak pyłki roślin, niektóre pokarmy, czy drobinki kurzu. Jednak u alergika wszystko dzieje się na opak. Jego układ odpornościowy jest tak przeczulony, że reaguje histerycznie, gdy tylko u jego wrót pojawiają się tacy nieproszeni goście.

Najczęściej uczulają:

Najbardziej drażliwe i zarazem najpopularniejsze rośliny pyłące to: trawy, zioła i drzewa. Równie groźne są pyłki zbóż. Wśród alergenów, czyli substancji uczulających, znajdują się: drzewa – wśród nich leszczyna, olcha, brzoza, topola, dąb i wierzba; trawy, chwasty i zioła – bylica pospolita, pokrzywa zwyczajna i mniszek, babka zwyczajna, lebioda – te rośliny wymieniane są jako najczęstsze alergeny dlatego, że ich okres wegetacyjny trwa od wiosny do jesieni; zboża – głównie pszenica i żyto.

Cóż, na alergię nie ma jednego, jedyne lekarstwa, które zagwarantuje nam, że będziemy zdrowi do końca życia. Możemy jedynie zażywać leki odczulające, które znacznie ułatwią nam przeżycie okresu wiosno-letniego.



Misia Wieczor 6c

Zosia Banach 6c

Humor ☺

Na boisku szkolnym rozmawia dwóch kolegów:

- Wiesz, wczoraj rzucałem monetą z postanowieniem, że jeśli wypadnie reszka, to wezmę się do nauki, a jak orzeł, to pójdę na dyskotekę.
 - I co, wypadł ci orzeł?
 - Tak, ale dopiero za piątym razem.
-

Ojciec do syna:

- Jak tam postępy w szkole?
 - W porządku. Kontrakt z piątą klasą przedłużony na następny rok.
-

Po klasówce z matematyki rozmawiają dwaj koledzy:

- Ile zrobiłeś zadań?
 - Ani jednego.
 - Ja też. Pani znowu powie, że ściągaliśmy od siebie.
-

Nauczyciel na lekcji matematyki:

- Maryno, skoro w jednej dłoni mam 9 jabłek, a w drugiej mam 7 jabłek, to znaczy, że...?

Maryna odpowiada:

- To znaczy, że ma pan bardzo duże dłonie, proszę pana.
-

Nauczyciel matematyki zwraca klasówki w pewnej wyjątkowo ... klasie.

- Muszę z przykrością stwierdzić, że 60% z was nie ma najmniejszego pojęcia o matematyce.

Na to jeden z uczniów:

- Przesadza pan psorze! Tyłu to nas nawet nie ma w tej klasie.
-

-Puk, puk!

- Kto tam?

- Matematyka.

- Sama?

- Nie, z zagrożeniem.

-Nasza nauczycielka mówi sama do siebie. Wasza też?

- Nie, nasza myśli, że jej słuchamy!



Zosia Banach 6c

Kącik kulinarny

Maj to miesiąc, który nierozdzielnie wiąże się ze świętem Mamy. Chociaż na co dzień powinniśmy pamiętać o tym, że Mama to szczególna osoba w naszym życiu, powinniśmy okazywać jej miłość, szacunek, pomoc, swą dziecięcą przyjaźń i wszystko co najlepsze, to Dzień Mamy jest takim dniem, w którym każda Mama powinna dostać od swoich dzieci szczególnie dużo miłości i uśmiechów. Proponuję w tym miesiącu przepis na najlepsze ciasto mojej Mamy.

SZARPANIEC

Składniki:

3 jajka,
1 kostka margaryny,
2,5 szklanki mąki,
0,5 szklanki cukru do ciasta,
2 łyżeczki proszku do pieczenia,
 $\frac{3}{4}$ szklanki cukru do piany z
białek,
3-4 łyżeczki kakao



Sposób wykonania:

1. Mąkę, cukier, proszek, margarynę i 3 żółtka zmieszać wyrabiając ciasto.
2. Ubić 3 białka na pianę, dodając na końcu $\frac{3}{4}$ szklanki cukru i jeszcze chwilę ubijać.
3. Ciasto podzielić na 3 części i włożyć na ok. pół godziny do zamrażalnika.
4. Jedną część ciasta rozłożyć na blasze.
5. Na to położyć owoce (najlepiej wiśnie z kompotu i jabłka).
6. Pokruszyć drugą część ciasta zmieszaną z kakao.
7. Zalać pianą z białek.
8. Pokruszyć trzecią część ciasta.
9. Piec 40 minut w temperaturze 180 stopni.

Smacznego!

Anka Greła

Porady komputerowe

Własna strona internetowa - sposób bardziej zaawansowany

W poprzednim artykule omówiłem mniej zaawansowany sposób tworzenia strony internetowej. Był on właściwie łatwiejszy tylko z pozoru. W tym artykule zabierzemy się do instalacji przyjaznego użytkownikowi, a także w wysokim stopniu konfigurowalnego oprogramowania blogowego WordPress na hostingu CBA.pl. Dlaczego akurat tym? Ponieważ ma wiele dostępnego oprogramowania, przyjazny interfejs i tym samym jest najlepszy na start. Jego jedyną wadą są reklamy, jeżeli jednak ktoś traktuje swoją stronę poważnie, to można je usunąć za parę złotych miesięcznie. Po otwarciu strony należy kierować się wprost do zakładki rejestracja. Tam można wybrać domenę. Polecam ustawić coś łatwego do zapamiętania. Wybieramy oczywiście darmowy plan, podajemy wymagane informacje i klikamy "utwórz konto". Zaznaczam, iż zakładka z danymi osobowymi nie jest wymagana i nie ma nawet potrzeby jej rozwijania. Po rejestracji ukazuje się menu hostingu. Po wpisaniu w przeglądarce adresu nowo utworzonej strony ukaże się coś takiego:



Oznacza to, że witryna jest na razie pusta i rzeczywiście tak jest, bo jeszcze nic na nią nie wrzuciliśmy. Komunikat pisze o wrzuceniu plików do głównego katalogu strony. Wystarczy jednak na hostingu przejść do zakładki "oprogramowanie". To jest w istocie to, o czym wspominałem na początku artykułu. U góry mamy jednak ostrzeżenie o braku bazy danych. Jest to jakby magazyn danych dla serwera. Bazę można utworzyć, przechodząc do zakładki

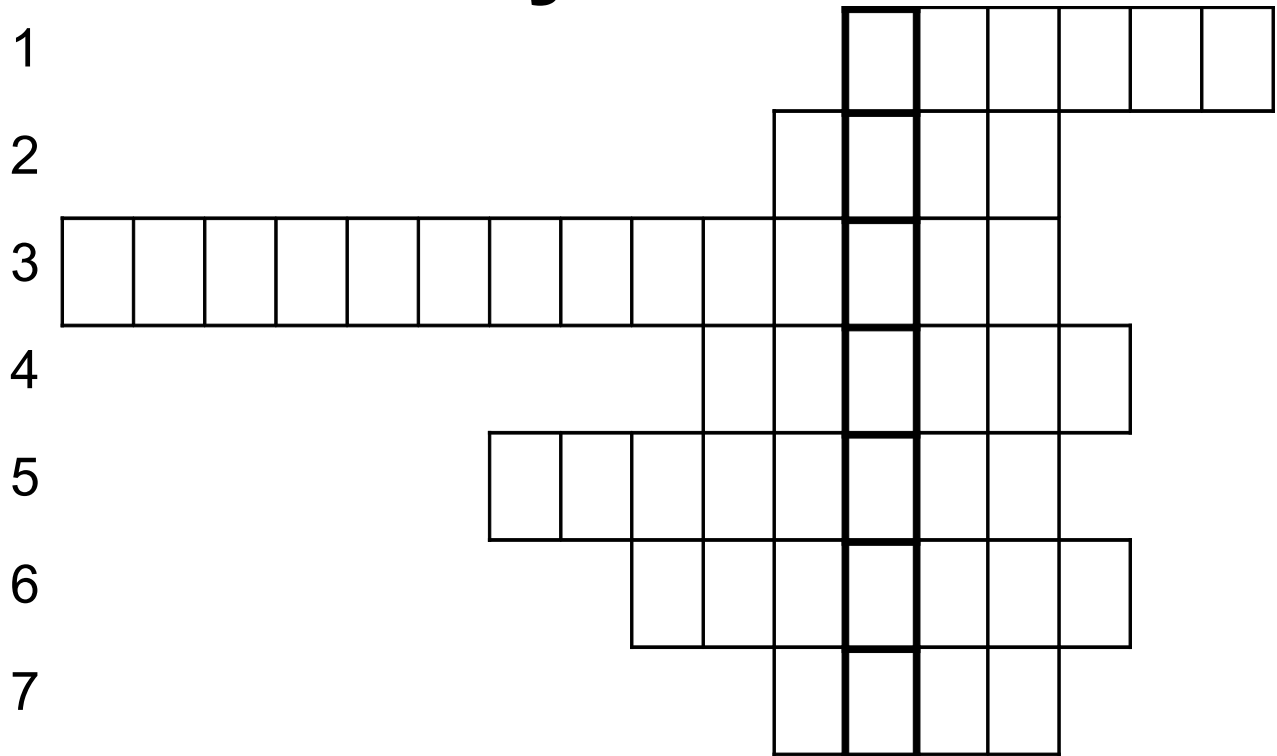
"bazy danych" i klikając "dodaj". Należy wymyślić nazwę użytkownika i hasło. Warto te dane zapamiętać, ponieważ przydadzą się one przy instalacji WordPressa. Po dodaniu widzimy jeszcze dwa pola z nazwami "host" i "nazwa bazy danych". Również będą one potrzebne. Czy będą? Właściwie, jak się zresztą przekonacie, niekoniecznie, ale warto je gdzieś zapisać. Wystarczy już w zakładce oprogramowanie odszukać nazwę "wordpress" i kliknąć "dodaj". W polu ścieżki nie trzeba nic wpisywać. Instalacja oprogramowania potrwa parę sekund. Po jej zakończeniu wchodzimy ponownie na naszą stronę. Dalszy proces instalacji jest już bardzo intuicyjny. Jedyne, co trzeba zmienić, to hasło bazy danych. Dalej uzupełniamy już tylko informacje o naszej stronie. I gotowe! Zostajemy przeniesieni do kokpitu, gdzie możemy bawić się ustawieniami witryny.

A co z Google?

Tutaj strona również nie będzie natychmiastowo ukazana w Google. Wchodzimy zatem na stronę google.com/webmasters. Tym razem używamy zalecanej metody. Pobieramy plik weryfikacyjny. Wchodzimy z powrotem na stronę CBA i wybieramy "FTP" z górnego menu. Podajemy swój login i hasło takie jak do panelu. U góry klikamy "przyślij", wskazujemy plik pobrany z Google i zatwierdzamy. Na stronie wyszukiwarki potwierdzamy, iż nie jesteśmy robotem, a następnie klikamy "zweryfikuj". Strona powinna niedługo się pojawić. W chwili pisania tego artykułu zauważyłem, że strona stworzona przez Wix też jest już dostępna w Google. W porównaniu z obecną, to tamta ma dziwne dopiski reklamowe, które mogą czasem irytować odwiedzającego. Dodatkowo mocno obciąża komputer, przez co może się zacinać. Polecam kombinować z ustawieniami WordPress, instalować różne wtyczki oraz motywy. Adres mojej strony to poradykomputerowe.cba.pl.

Artur Bieniek 6C

Krzyżówka



- 1) obchodzi imieniny w Dzień Niepodległości i 3 czerwca
- 2) przydatna, gdy się zgubisz w terenie
- 3) jeden z kwiatów kwitnących w maju
- 4) nadzwyczaj pracowite zwierzę
- 5) Potocznie-zakończenie czegoś
- 6) Potocznie-końcówka tygodnia
- 7) Potocznie-nieaktywny wypoczynek